

W odpowiedzi na pytania, przesłane dnia 20.12.2017 r. w związku z planowaną publikacją dotyczącą osoby mjr. rez. Roberta PANKOWSKIEGO lub – niezależnie od tego – informacji przez niego przekazywanych Onetowi, uprzejmie zauważam, iż nie określił Pan w ogóle tematu oraz zakresu planowanej publikacji, do którego mogłaby odnieść się Żandarmeria Wojskowa. Stoimy na stanowisku, iż przygotowując taką publikację, aby wypełnić dyspozycję art. 12 Prawa prasowego, powinien Pan przedstawić temat publikacji i umożliwić szczegółowe odniesienie się do kwestii jakie mają być w niej poruszane a nie poprzestać na zadaniu oderwanych od siebie pytań. Analiza przesłanych przez Pana pytań wskazuje, iż oparte są one na nierzetelnych a czasami nieprawdziwych informacjach, które jak można się domyślać zostały przekazane właśnie przez mjr.rez. Roberta PANKOWSKIEGO, który pozostaje w sporze z Żandarmerią Wojskową. Mając na względzie, że dziennikarz powinien sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości a tym samym krytycznie podchodzić do ich oceny jak również oceny ich źródła pozwolę sobie przedstawić poniższe fakty.

1. mjr rez. Robert Pankowski został zwolniony ze stanowiska służbowego w Komendzie Głównej Żandarmerii Wojskowej i przeniesiony do rezerwy kadrowej Dyrektora Departamentu Kadr MON po tym, jak wyszło na jaw, że ujawniał tajemnice służbowe, co stało się powodem wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego – aktualnie w postępowaniu tym ma status oskarżonego. Postępowanie zostało wszczęte z zawiadomienia Żandarmerii Wojskowej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa a w postępowaniu tym gen. bryg. Tomaszowi Połuchowi – Komendantowi Głównemu Żandarmerii Wojskowej przyznano status pokrzywdzonego. Ponieważ przygotowuje Pan publikację na bliżej nieznany mi temat, dotyczący jednak mjr. Roberta PANKOWSKIEGO i Żandarmerii Wojskowej, a przy tym posiada pan z pewnością przedstawioną przez niego wersję wydarzeń, jest uzasadnione, by Żandarmeria Wojskowa, która jest jako instytucja przeciwnikiem procesowym ww. oficera, przedstawiła panu własną wersję wydarzeń na interesujący pana temat, zamiast tylko odpowiedzi na pytania, które nie mogą dać obrazu żadnej historii, którą mógłby Pan chcieć przedstawić.
2. przeciwko mjr. rez. Robertowi PANKOWSKIEMU Prokuratura Okręgowa w Warszawie Dział ds. Wojskowych prowadzi dwa postępowania karne (sygn.akt. PO VIII.10.2017.Spc), w których występuje w charakterze podejrzanego. Jednocześnie prowadzone są postępowania sprawdzające, zainicjowane kierowanymi przez niego doniesieniami. W żadnej ze spraw mjr rez. PANKOWSKI nie posiada statusu pokrzywdzonego.

W związku z powyższym informuję pana, że dla zachowania rzetelności dziennikarskiej, a w szczególności dla uniknięcia sytuacji pomówienia kogoś ze skutkiem narażenia na utratę zaufania zasadne jest wystąpienie przez Onet do prokuratury prowadzącej sprawę przeciwko ww. lub z jego udziałem. To pozwoli również zapobiec ewentualnemu opublikowaniu danych osobowych czy wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, którzy nie wyrazili na to zgody. Dziennikarz jest przecież zobowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu

i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości, przy użyciu dostępnych mu sposobów, a nie tylko z jednostronnej wypowiedzi informatora, który na dodatek w tym przypadku pozostaje w konflikcie z drugą stroną.

3. mjr rez. Robert Pankowski jest osobą z poważnymi problemami zdrowotnymi, która w okresie pełnienia służby wojskowej w Żandarmerii Wojskowej leczyła się, w tym w formie leczenia szpitalnego zamkniętego. Ponieważ schorzenie, na które ww. cierpi, może się przekładać na sposób postrzegania rzeczywistości, na co Żandarmeria Wojskowa posiada dowody, do informacji przez niego przedstawianych należy podchodzić z dużą ostrożnością, by nie doprowadzić do pokrzywdzenia osób lub instytucji, przeciwko którym mjr rez. Robert PANKOWSKI występuje. Zastrzegam, że informację dotyczącą stanu zdrowia ww. i dokumenty to potwierdzające – jako informację w przedmiocie danych wrażliwych – przekazuję państwu w zaufaniu i dobrej wierze i zastrzegam, że nie może ona podlegać jakiegokolwiek ujawnieniu, choćby pośrednio czy w sposób dorozumiany, w przygotowywanych przez dziennikarzy Onetu publikacjach. Takich danych wrażliwych ani dokumentów nie mogę Panu przedstawić, natomiast będą one mogły z pewnością służyć w ewentualnym procesie sądowym.

W odpowiedzi na zadane przez pana pytania odpowiadam:

Ad-1) Zaprzeczam istnieniu nieprawidłowości w wypłacie dodatków wojennych w Polskim Kontyngencie Wojskowym. Potwierdzam, że pismem o oznaczonej w pytaniu sygnaturze zostało wszczęte wewnętrzne postępowanie wyjaśniające, jednak składającym to pismo nie był mjr PANKOWSKI, lecz inny żołnierz Żandarmerii Wojskowej. Przedmiotowe postępowanie wyjaśniające nie potwierdziło doniesienia o nieprawidłowościach.

Niezależnie od postępowania wyjaśniającego, prowadzonego przez Żandarmerię Wojskową, własne postępowanie przeprowadził dowódca Polskiego Kontyngentu Wojskowego, powołując w tym celu specjalną komisję do zbadania sprawy. Dlatego dla rzetelnego wyjaśnienia sprawy i przygotowania publikacji konieczne jest również wystąpienie do Dowództwa Operacyjnego RSZ.

Jednocześnie informuję, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie Dział do spraw Wojskowych prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie, w związku z zawiadomieniem mjr PANKOWSKIEGO skierowanego do Prokuratury. Dla rzetelnego wyjaśnienia sprawy i przygotowania publikacji konieczne jest również wystąpienie do wskazanej jednostki prokuratury w tej sprawie.

Ad-2) odpowiedź zawiera się powyżej.

Ad-3) Jak wspomniałem w odpowiedzi na pytanie 1, czynności przeprowadzone w celu wyjaśnienia okoliczności wypłaty dodatków wojennych zaprzeczyły takowym nieprawidłowościom. Skoro więc czynności w sprawie nie potwierdziły nieprawidłowości, to nie można mówić o jakichkolwiek zarzutach w stosunku do kogokolwiek, chyba że przeciwko nieuczciwemu sygnaliście, ale z posiadanej przeze mnie wiedzy takowe też nie

były prowadzone. Teza wynikająca z pytania 3 zmierza natomiast do piętnowania niewinnych osób ze względu na to, że zostały pomówione, co jest przecież niedopuszczalne. Jeżeli czynności w sprawie nie potwierdzą zdarzenia o znamionach przestępstwa, to jest oczywiste, że nie ma winnych.

Ad-4) Akt mianowania na stopień majora dla kpt. Tomasza [REDAKTOWANE] podpisał działający z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej Tomasz SIEMONIAKA Dyrektor Departamentu Kadr p. Andrzej WASILEWSKI. Na stanowisko służbowe – pierwsze w stopniu majora – wyznaczył żołnierza Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej gen. dyw. Mirosław ROZMUS.

Ad-5) Przedstawione pytanie oparte zostało na fałszywych informacjach i jest dodatkowo pytaniem sugerującym. W tym stanie rzeczy informuję, że doniesienia w sprawie nazywanej przez pana „mini-max” były wyjaśniane przez Żandarmerię Wojskową i komisję powołaną przez dowódcę kontyngentu. Wyjaśniam, że czynności w sprawach podejmuje organ przez swojego piastuna, którym był w tamtym czasie Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej gen. dyw. Mirosław ROZMUS. Postępowanie w sprawie nieprawidłowości prowadzone było jako postępowanie wewnętrzne, na polecenie gen. dyw. Mirosława ROZMUSA i zgodnie z jego wytycznymi o czym świadczą dekretacje na dokumentach. Gen. bryg. Robert Jędrzychowski (wówczas w stopniu pułkownika) pełniący funkcję Zastępcy Komendanta Głównego mógł podejmować działania dla niego zastrzeżone, za Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i tylko w granicach udzielonego upoważnienia i pod nieobecność tego pierwszego. Proszę więc o doprecyzowanie pytania, jakich czynności miał nie podejmować gen. bryg. Robert Jędrzychowski, aby można było udzielić odpowiedzi.

Ad-6) gen.bryg. Tomasz POŁUCH nie był Komendantem Głównym ŻW w roku 2013 kiedy wyjaśniana była sprawa tzw. „mini-max”.

Ad-7) Proszę o wskazanie o jakie doniesienia chodzi. Kiedy miały być złożone i w jakiej formie.

Ad-8) Były trzy powody przeniesienia mjr. PANKOWSKIEGO do rezerwy kadrowej, chociaż każdy z nich byłby samoistnie wystarczający do podjęcia takiej decyzji kadrowej: wszczęto przeciwko niemu postępowanie karne z art. 266 § 2 kk, wszczęto w jego sprawie postępowanie kontrolne z ustawy o ochronie informacji niejawnych, nastąpiła utrata zaufania dowódcy do podwładnego w związku z ujawnieniem okoliczności, które stały się przesłankami do wszczęcia dwóch wcześniej wymienionych postępowań.

Ad-9) W sprawie postępowań dotyczących sygnalizowanych w pytaniu nieprawidłowości sugeruję zwrócić się do Prokuratury Okręgowej w Warszawie Dział ds. Wojskowych.

Ad-10) odpowiedź jak na pytanie 9.

Ad-11) Postępowanie przeciwko mjr. Robertowi PANKOWSKIEMU prowadzi Prokuratura Okręgowa w Warszawie Wydział do Spraw Wojskowych. Zatrzymanie nastąpiło na polecenie Prokuratury i tam proszę skierować przedmiotowe pytanie.

Ad-12) Zaprzeczam. Proponuję zapytać mjr. rez. Roberta PANKOWSKIEGO, czy takie zdjęcia w ogóle istnieją a jeżeli tak to jak Żandarmeria mogła wejść w ich posiadanie. Przedstawione pytanie potwierdza tylko zasadność ostrożnego podejścia do informacji przekazywanych Panu przez tego informatora i weryfikację tych informacji przy użyciu wszelkich dostępnych Panu sposobów – zarówno w trosce o rzetelność dziennikarską, jak i uniknięcie pomawiania różnych osób o czyny przez nich niepopołnione.

Mając na uwadze podniesione wątpliwości wyrażam gotowość przedstawienia panu obszernej informacji na temat, związany z .przygotowywanym tematem publikacji, po jego wcześniejszym przedstawieniu.

RADCA PRAWNY
KOMENDY GŁÓWNEJ
ŻANDARMERII WOJSKOWEJ

plk Grzegorz KRZYWAŃSKI

Pierwotnie
komendante G. Szwedzki ZN
ppłt Artur Kępiński
[Signature]